



# Do wyborów potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

## Zatem każdy Polak powinien składać na fundusz wyborczy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

Składki na konto komitetu przedwyborczego pow. kępińskiego nadsyłać można do Banku Ludowego Banku Kupieckiego i do redakcji Nowego Przyjaciela Ludu w Kępnie za pokwitowaniem.

Piastowcy i inne stronnictwa ludowe, chciały w zniszczonej przez kilkuletnią wojnę Polsce robić to prędzej przy pustym skarbie, i rozumie się nie osiągnęli zamierzonego celu. Zamiast zacząć parcelować grunta tylko w pewnych częściach Polski, pozakładali przedewszystkiem urzędy do parcelacji we wszystkich powiatach, co kosztowało i kosztuje dużo pieniędzy i przystąpili do wykonywania reformy rolnej. Im wcale nie chodziło o rzetelną parcelację, a tylko o to, żeby ich wyborcy widzieli, że w każdym powiecie jest urząd ziemski i zaczyna się robota. Ponieważ Polska po wojnie jest państwem zniszczonym i biednym, więc nie miała środków finansowych do prowadzenia takiej parcelacji, jaką robili Niemcy w zaborze pruskim przed wojną. — Stronnictwa „Piastowców” i „Wyzwolenia” często na wiecach okłamują lud, że stronnictwo narodowe „Zw. Lud. Nar.” i „Ch. Dem.” zależne są od żydów; kiedy zaś na jednym z wieców spytano posła Baranowskiego z „Wyzwolenia” żeby powiedział jacy żydzi są posłami tych stronnictw, to tenże wskazał na posłów żydów ze stronnictwa „klubu pracy konstytucyjnej”, do którego należy dzisiejszy prezydent ministrów. Z tym stronnictwem właśnie jak również z żydami i Niemcami w sejmie połączyli się „piastowcy”, „wyzwoleńcy” i „socjaliści” żeby nie dopuścić do utworzenia rządu Korfańskiego. Tymczasem do stronnictwa „Piastowców” należą żydzi obszarnicy Jampoler — Jampolski redaktor gazety i Konarek z Małopolski, który przed wojną za czasów austriackich fałszywie przysięgł przed sądem, aby oczernić posłów narodowo-demokratycznych: Fiszerę i Więckę, a potem musiał uciekać przed karą do Szwajcarii, skąd dopiero w czasie wojny wrócił. „Wyzwolenie” razem ze stronnictwem „P. P. S.” prowadzone jest przez żydów takich jak Perl, Diamand, Lieberman, Marek, Haecker, Birenzweig, Hieronimko i inni, których trudno jest wszystkich wylizywać. —

Ale na wiecach okłamuje się lud i mówi się co innego, bo to popłaca. —

Z powodu uchwalonego podatku daniny na rzecz państwa omówione stronnictwa ludowe napadały na ministra Michalskiego, że daniny za wiele płać chłopcy a mało wliczyli właściciele folwarków; tymczasem w rzeczywistości płać cztery razy więcej, jak właściciele gruntów do 10 morgów. Gdy to zawiodło, zaczęli okłamywać lud, że minister Michalski z pieniędzy, które chłopcy zapłacili na daninę, pożyczyl szlachcie parę miliardów marek, by nimi ci mogli zapłacić daninę od nich należną. Przedewszystkiem musimy przypomnieć, że minister Michalski był powołany do gabinetu Ponikowskiego, utworzonego przy poparciu stronnictw le-

wicowych „Witosowców”, „Wyzwolenia” i P. P. S.; więc jest dla nas niezrozumiałe, dlaczego by ten minister robił na przekór stronnictwom, które utworzyły rząd Ponikowskiego i Michalskiego. —

Następnie, gdyby było prawdą o pożyczce pieniędzy szlachcie na zapłacenie daniny, to dlaczego posłowie tych stronnictw nie wnieśli interpelacji i nie zapytali się publicznie o to ministra Michalskiego w Sejmie i nie pociągnęli go do odpowiedzialności. Mieli do tego prawo i obowiązek. Lecz oni doskonale są poinformowani, że to są kłamstwa, wysane z palca, a tylko tumania lud takimi fałszywymi wiadomościami. —

To też na wiecu w Wieluniu, gdzie przemawiał poseł ks. Dachowski, kiedy takie zapytanie powtórzył jeden z miejscowych również okłamywanych przez agitatorów, socjalistów, zaprzeczył temu stanowczo rzeczonemu poseł, jak również miejscowy urzędnik podatkowy. „Piastowcy” mają nawet tę czelność, że na swoich plakatach umieszczają tego rodzaju kłamstwa. —

„Piastowcy” i „Wyzwoleńcy” w swoich przemówieniach zawsze napadają na szlachtę i większych właścicieli ziemskich, tymczasem sami w swem stronnictwie mają też obszarników. Oprócz wspomnianych Jampoler-Jampolskiego i Kanarka, należą do Piastowców nr. Rej, hr. Lasecki, Długosz, Stapiński, do „Wyzwolenia” Chomiński i Poniatowski, oprócz tych, którzy obecnie podorabiali się pieniędzy na polityce i kupowali sobie majątki ziemskie lub domy: członek wie rodziny Witosy, Dr. Gagatek, Bryl, Bardel, Szymański, Dudek i wielu innych. Piastowcy ostawiony majątek „Dojłidy” sprzedali z dużym zyskiem ks. Lubomirskiemu, który więcej zapłacił, jak chcieli piacić chłopcy okoliczni.

F. N.

## Wiadomości polityczne.

### Cziczeryn w Warszawie.

Komisarz ludowy Rosji sowieckiej do spraw zagranicznych p. Cziczeryn wraz z sowieckim charge d'affaires w Warszawie p. Obelenskim odbywają codzienne narady z przedstawicielami rządu polskiego. W tych naradach poruszano sprawy: 1) Umowy handlowej (rokowania w tej sprawie prowadzone przez min. Strassburgera toczą się pomyślnie), 2) układu o rozbrojenie, przy czem rząd nasz uważa, że najpierw należy wyczekać rozstrzygnięcia w Lidze Narodów i na konferencji państw sąsiadujących z Rosją w Rewlu, 3) wypełnienie zobowiązań, płynących z traktatu ryskiego, lecz w tym punkcie p. Cziczeryn jest ogromnie ostrożny, tłumacząc, że od wiosny nie był w Moskwie.

Powrót p. Cziczeryna przy jednoczesnym powrotem Lenina do rządów oznacza wzmocnienie kierunku umiarkowanego.

### O rokowaniach polsko-niemieckich

Prasa niemiecka nie wyłączając nacjonalistów i Polsce wrogiej, snuje w dalszym ciągu rokowania na temat toczących się obecnie rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie, i komentuje je na ogół przychylnie. „Taegliche Rundschau” pisze, że wbrew niemieckiemu głosom i stanowisku prasy polskiej, w której w tym czasie dał się zauważyć ton dość wrogiego nastawienia do zakłócenia lub przewlekaniu rokowań nie miały miejsca. Mimo poważnych trudności w niektórych przedmiotach doszło już do porozumienia, a p. p. w wie aktów i archiwów. Szczególnie ważnym przedmiotem obrad są sprawy tranzytowe. W tej dziedzinie jednak sprawy cłowe nie miały utrudniających rokowań.

### Francja a sowjety.

Rząd sowiektów skierował do rządu francuskiego notę, w której żąda dopuszczenia go do udziału w konferencji pokojowej dla spraw Bliskiego Wschodu. Jest nieprawdopodobnem, aby rząd francuski zgodził się na powołanie rządu sowiektów na notę powyższą, a nawet dał, to musiałaby ona być bezwarunkowo gatywna wobec nieuznania rządu sowiektów Francję.

### Położenie na Wschodzie.

Rząd Polski otrzymał wiadomość, iż Rząd angielski uwiadomił Mocarstwa Sprzymierzone, że gotów jest na zawieszenie akcji wojennej, w razie wcześniejszego oddania Tracji.

Jutro odbyć się ma w Mudanji zebranie ambasadorów obu stron, na którem będzie ustalona sprawa Tracji i oddania Tracji.

### Nastroje w Londynie.

Sytuacja w sprawie Bliskiego Wschodu znacznemu odprężeniu. W angielskich kręgach politycznych wyrażają zadowolenie z tego, że wojska tureckie, znajdujące się w strefie niebezpiecznej nie ujawniają żadnych agresywnych tendencji. Mustafa Kemal Basza najwidoczniej równie jak dotychczas pożyteczności jaknajrychlejszego odwołania się do renacji w Mudanji z generałami koalicyjnymi. Wierzą, że z chwilą rozpoczęcia tej konferencji się niebawem, iż wszelkie trudności, jakie dotychczas powstały dadzą się pomyślnie załatwić.

### Konstantyn opuszcza Grecję.

Król Konstantyn wraz z rodziną odjeżdża z Aten wyspę Korfu a stąd do Włoch. Miejscem pobytu rodziny królewskiej będzie prawdopodobnie Palermo.

Michał Czajkowski.

76

## WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

I dalej zaczęli pleść dziwolągi, krzycząc: huź tu, huź go ha! hejże ha! na tu, tu! Na, na, na, na, pafl ho, ho, ho! ho! ho! upadł, upadł. Niejeden, jak pies dziwakał, niejeden jak wilk skakał.

Z początku niektórzy się gniewali, ale w końcu zaczęli się śmiać; koniec końcem rozmowa stała się powszechną, a każdy opowiadał swoje czyny myśliwskie: bez kolei, wszyscy razem; nikt nie chciał słuchać, bo język świerbiał do mowy.

Po długiej chwili, Wernyhora znowu przerwał:

— Panowie bracia! Abo chodźmy spać albo radźmy.

Zaczął tedy wołać:

— Radźmy! radźmy!

I już się wszystko uspokoiło, kiedy Sapieha, zajrzawszy do drugiej izby, podszedł do Sawy.

— Panie atamanie, widzę tu przemycany towar.

Sawa się uśmiechnął.

— Nie zbywa tu na niczem.

Szlachta, dosłyszawszy jednem uchem rozmowę, zaczęła zazierać do drugiej izby, a tam dziewczęta chichotały i kryły się za piec.

Sawa otworzył na rozcięż drzwi i po imieniu zawołał na dziewczęta, aby się pokazały.

Tu zaczęły się śmiechy i żarty.

Wernyhora skinął głową, ale na twarzy miał uśmiech.

— Mości panowie do jutra rada, bo dziś z tego nic nie będzie.

Odszedł z Nekrasą i Jakubagą, reszta baraszkowała dobrze po północy; ledwie nad białym dniem pokładli się spać pod sopą na sianie, gdzie im Sawa kazał rozleść tureckie kobierce.

z Budziaku; a muszą być pilne rozkazy, bo zaledwie zeskokczył z siodła bachmat zwalił się na ziemię i nogi odrzucił.

Jakubaga czyta okiem po papierze, nakreślonym w kulasy dziwnej łamaniny, a radość mu rozkwita po twarzy, a kiedy zaczęli się schodzić lachy i kozacy, zawołał.

— Allah! Allah! Mahomet zlitował się nad nami. Kierym-Giraj, nasz ojciec, słońce Krymu, miecz islamizmu, pojutrze rzuca wygnanie i na Perekop wracał Jemu znowu czołem bić będą krymskie i nogajskie hordy; jego jak dawnego pana, powita Budziak. Pisz mi baron Tott, nasz przyjaciel: iż trzeba, aby lachy wysłali copędzej poselstwo do Koczun, a mnie poleca sam han, abym udał się w poselstwo do Siczy i wyjednał przyrzeczenie u atamana koszowego żeby z nami wspólnie działał; a jeżeli to niepodobna, to przynajmniej niechaj Moskwie nie pomaga.

Wernyhora się rozradował.

— Niema nic złego, coby nie wyszło na dobre; gdybyśmy wczoraj radzili, musielibyśmy dziś zmienić postanowienie. Ja z wami, seraskierze, pojedę; pan Kałnyszewski, dawny mój towarzysz, choć go teraz opętał, ale nie taki to nawidzony człowiek, aby z nim rady dać nie można. Przytem Nekrasa nie odmówi odprawać nas do Siczy, ma on licznych przyjaciół między atamanami kurenymi starszyzną zaporoską; jak zacznie kluczyć pan k szowy, to i my zaczniemy. Ty, panie Sawo, z swoim kureniem machaj wprost do Polski, łącz się z konfederatami, a tak rad nierad pan Kałnyszewski będzie musiał zerwać z Moskwą.

— Dlaczegożbym ja ojciec nie miał pójść do Polski, a Sawa z wami pojedzie do Siczy; i on ma przyjaciół tyle, co i ja.

— Synu, gdybyś ty po raz drugi wkroczył do Polski, powiedziano by, że jeden Nekrasa trzyma z lachami, tak jak jeden Żelaźniak z Moskwą trzymał; ale kiedy kureń, po kureniu pójdzie wspierać braci lachów i Moskwa na to się skrzywi, i kto wie, czy sama nie zmusi atamana do zerwania z nią. Zresztą potrzebny nam jest do perohowarów z Kierym-Girajem, a dla ojczyzny trzeba wszystko poświęcić.

— Dobrze radzi ojciec Wernyhora!  
— Tak to lubię — rzekł Sawa — na kolej: ty lubiłeś tych psawiarów, daj też i mi tego dobrego zakosztować.

Pan Sapieha oświadczył, iż wraca do Koczun, a stamtąd ma być wysłane poselstwo do Koczun.

— Ot i po radzie — zawołał w końcu mądrzej głowie dość na słowie; wszystko się zgodziło, jak pan Bóg przykazał; a teraz panie gospodarz, śniadamy i popijemy strzemienne.

Wszyscy radzi. Nekrasa tylko wciąż marzył coś na boku długo gadał z Wernyhora, poczem czoło się wypogodziło: jedli, pili; po śniadaniu, w zegnaniu panowie lachy zwrócili drogą do Koczun, Nekrasa nakazał Dudarowi z czterema sotniami do Czystego Źródła i rozpoczął zbiór zboża; sotnia przyszła do futoru i natychmiast raskier i ojciec Wernyhora w poczcie młodoców Serykowskiego kurenia puścili się do pustyni Świętego Zacharyasza. Sawa ucałował Motrę, pożegnał dziewczę, czeladkę, wrzonego konia i pojechał do Pustelnicy; sotnią zostawił asawulę Postempskiego, przysposobił na zimę, a sam z resztą kurenia drogą do Łowickiego Orła.

Dziko, pusto na Zaporozu, gdzie niegdzieś koło futorów, albo ponad jeziorami młodoców zbóża. Według ustawy, której święcie ulega w stepu, co rok każdy kureń odbiera w podziale ziemi do użytku: tam gospodarzy, poluje, rby i wypasa stada, po roku znowu wraca ziemi do nej własności; ci, co dzierżą futory, płacą część wspólnego skarbu. Tam wolno mieć kobiecy i darstwo; co w Siczy to wara postaci niewieściej stopy zakazanym ten raj wojennego ludu.

Młodziec w Siczy powinien być wojny i w każdej chwili gotów do wojny; kiedy syn zabrzęczy w kocioł, pan koszowy świsnie, to czasu zegnąć się z żoną, z dziećmi, albo rozpłynąć majątkiem i czeladką; trzeba duchem skoczyć na koń i dalej w drogę.

**Ojciec Święty w obronie uchodźców.**  
 Ojciec św. zwrócił się w drodze telegraficznej do  
 Pasy z prośbą o przedłużenie wyznaczonego  
 delisaj terminu opuszczenia Smyrny przez uchodź-  
 Greków i Armeńczyków.



## Wyborcy i Wyborczynie!

Przejdźcie czy Was nie pominięto w spisie  
 wyborców!  
 W razie zauważenia niedokładności lub wręcz  
 pominięcia kogoś na liście wyborców, na-  
 leży wnieść natychmiast reklamację!  
 Termin sprawdzania list upływa 5 pa-  
 ździernika.  
 Pamiętajcie, że obowiązkiem każdego oby-  
 watela Polaka jest zapewnić sobie  
 prawo wyborcze.

## Poradnik gospodarski.

### Przechowywanie ziemniaków.

Odpowiednie przechowywanie ziemniaków posiada  
 duże znaczenie dla gospodyni, szczególnie w tych  
 przypadkach, gdy ziemniaki są stosunkowo najtańszą jarzyną.  
 Przechowuje się ziemniaki zagrzebane w ziemi,  
 w piwnicach. Nasze gospodynie może jedynie  
 polecać przechowywanie w piwnicy. Piwnica jest  
 najlepsza, im więcej temperatura jej jest zbliżoną do  
 10 stopni Celsjusza, w tej temperaturze bowiem naj-  
 lepiej przechowuje się ziemniaki. Piwnica powinna  
 być szczelnie zamknięta, w czasie mrozu być szczelnie zamknięta,  
 słoneczne powinno się otwierać okienka, celem  
 osuszenia ziemniaków. Należy jednak chronić  
 ziemniaki przed światłem dziennym, ponieważ przy  
 świetle łatwo kielkują.  
 Przed umieszczeniem ziemniaków w piwnicy trzeba  
 wybrać i wszystkie uszkodzone i zgniłe oddzielić.  
 Ziemniaki są wilgotne, to należy je rozłożyć  
 na zdrowe. Zgniłe i chore ziemniaki bardzo zarażają  
 zdrowe.  
 Ziemniaki zamarzają dopiero przy 2 stopniach  
 Celsjusza, jednak przy niskiej temperaturze nabierają  
 gorzkiego smaku, dlatego też temperatura w piwnicy  
 powinna być niższa od 4 stopni Celsjusza. Słod-  
 kiego ziemniakom można wrócić ich dawny smak,  
 jeśli je na 1—2 dni przed używaniem przechowa  
 w mrozie. Poleca się zapas ziemniaków  
 zimą raz, albo dwa razy przelać i wszystkie  
 ziemniaki przesortować, tak jak na początku zimy po-  
 przez przełożenie w końcu stycznia przeszkodzi  
 kiełkowaniu, co na wiosnę następuje. Kielki na-  
 jednak dopiero przed użyciem wyciąć, ponieważ  
 ziemniaki wysychają, kurczą się i tracą smak.  
 W bardzo wielkich ilościach przechowuje się  
 ziemniaki w suchej piwnicy, wysypanej wilgotnym  
 piaskiem, przesypując piaskiem, na to wszystko sypie  
 piasek. Jeżeli zachodzi obawa, że na-  
 mrozy przykrywa się cały kopiec workami.

## KRONIKA.

### Kalendarz rzymsko-katolicki:

4-go października	Franciszek Seraf. w., Aurea p.
5-go	Galla wd., Placyd m.
6-go	Brunon w., Marja od 5 Ran p., Sergiusz m.
Wschód słońca o godz.	6, 6      Zachód 5,30
"	0 "      6, 8      " 5,28
"	0 "      6,10      " 5,26

**Urodzaj ziemniaków.** W tym roku urodzaj  
 ziemniaków jest bardzo obfity; wśród ziemniaków spo-  
 tyka się niezwyklej wielkości okazy. W wielu ma-  
 wykopano ziemniaki, ważące po 2 i więcej

**Szanownych bibliotekarzy i kolektorów**  
 C. L. uprasza się o przesłanie sprawozdań.  
 T. Karłowska powiatowa bibliotekarka.

**Zebrań miesięczne Tow. Czytelni kobiet**  
 odbędą się w środę, 4 października br. w lokalu  
 ul. Wawrzyniaka. O liczny udział członków

— **Zebranie Związku Inwalidów Wojennych**  
 Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w niedzielę  
 dnia 8 bm. o godz. 2-giej popołudniu w lokalu p. Lo-  
 renca. Uprasza się o liczny udział. Zarząd.

— **Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Pol-  
 skiego Oddział budowlany** odbędzie się w niedzielę,  
 dnia 8 go bm. o godz. 12. w południe w lokalu  
 p. Karólaka. O liczny udział uprasza się. Legitymacje  
 uprasza się zabrać ze sobą. Zarząd.

## Z Poznania.

— **Rozwój polskiego przemysłu.** W przyszłym  
 roku rozpocznie się budowa trzeciej fabryki firmy  
 H. Cegielski w Poznaniu. Fabryka ta ma współpracować  
 z fabryką wszechświatowej sławy firmy Cockerill w Belgji.  
 Tytułem rekompensaty za współpracę, rząd polski za-  
 mówił w firmie Cockerill 100 lokomotyw z dostawą  
 w roku 1923. Lokomotywy te będą należały do typu  
 polskiego, skonstruowanego przez Min. kolei żelaznych

— **10 tysięcy nagrody** przeznaczają Zarząd Towar-  
 zystwa Hodowców gołębi pocztowych za wskazywanie  
 ludzi, którzy kradną, albo też zabijają gołębie pocztowe.

— **Godne naśladowania.** Przed kilku dniami  
 zjawilo się w Wielkiej Starołęce pod Poznaniem dwóch  
 żydków, prawdopodobnie z Łodzi, ofiarowując ludności  
 tamtejszej sukienne materiały na sprzedaż. Ludność  
 w Starołęce była jednakowoż ostrożna i poznała, że  
 ceny były znacznie droższe, niż u kupców chrześcijań-  
 skich w Poznaniu, i nie okazywali wielkiej chęci kupna.  
 W końcu przyszli kupcy żydowski do sołtysa Wielkiej  
 Starołęki i ofiarowali metr zwyczajnej materji na męskie  
 ubranie po 9000 mk. Ale trafiła kosa na kamień, bo  
 oto sołtys plunął żydkom prawdę w oczy, twierdząc,  
 że w Poznaniu dostanie u chrześcijańskich kupców  
 lepszy towar po znacznie niższej cenie, a Żydom oszu-  
 stom i paskarom kazał się wynosić skąd przyszli. —  
 Niechaj powyższe zdarzenie służy jako przykład nietylko  
 wiejskiej, ale i miejskiej ludności, natenczas pozbędzie-  
 my się żydowskiego oszustwa i paskarstwa, a synowie  
 Izraela powędrują do obiecanej ziemi, albo uszczęśliwią  
 swych wielbicieli Niemców i zamiast kraj polski swoją  
 obecnością zanieczyszczać, udadzą się do Berlina jak  
 to już wielu z Poznańskiego uczyniło. My Polacy  
 życzyć im będziemy „szczęśliwej drogi i git Geschäft in  
 Deutschland“. Niestety nasi obywatele na prowincji  
 jeszcze za wiele Żydów popierają i zapominają, że  
 każda marka polska, która do żydowskiej kieszeni wę-  
 druje, przestaje być polską marką. Żydzi Polski nie-  
 cierpieli i niecierpią, należy ich zatem jako wrogów  
 uważać i drogę do Palestyny wskazać, ewentualnie  
 koszta podróży do granicy zapłacić.

## Ze Śląska.

— **Zwołanie Sejmu śląskiego.** Sejm śląski  
 zbierze się 10 października w Katowicach w gmachu  
 szkoły budowlanej, w której czynią już przygotowania  
 do tego celu.

— **Zjazd Hallerczyków.** Związek Hallerczyków  
 urządza w dniu 21 i 22 października w Katowicach  
 pierwszy ogólny zjazd. Program ustalony będzie po  
 porozumieniu się z oddziałem katowickim. Na zjazd  
 zaproszeni będą przedstawiciele państw sojuszników,  
 które w latach wojny światowej dopomagały Polsce do  
 utworzenia formacji Hallerczyków.

## Z całej Polski.

— **Zawieszenie pisma w Ostrowie.** Z powodu  
 trudności technicznych i drożyzny papieru zawiesiła  
 „Gazeta Ostrowska“ czasowo swe wydawnictwo; pismo  
 to wychodziło przez lat 27.

— **Straszne nieszczęście.** W Antoninach pod  
 Leszmem dzieci wykopały ręczny granat i bawiły się  
 nim przed domem. Nagle granat eksplodował, a 3 dzieci  
 odniosło ciężkie bardzo obrażenia. Jedno z nich, 6-letni  
 Langner, umarł tego samego dnia wieczorem.

— **1. Kongres Chrześc. Młodzieży Robotniczej.**  
 W niedzielę, dnia 1 bm. odbył się w Warszawie I szty  
 wszechpolski kongres chrześcijańskiej Młodzieży Ro-  
 botniczej. Przybyło na zjazd 160 delegatów, w tem  
 5 z zagranicy. Po szeregu przemówień powitalnych,  
 między innymi ks. Adamskiego — patrona kół Chrześc.  
 młodzieży robotniczej w Poznaniu, p. Rembielińskiego,  
 przedstawiciela Młodzieży Wszechpolskiej, p. Baczyń-  
 skiego ze Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich i wielu  
 innych — wygłoszono referat: „Hygiena a młodzież“  
 dr. Hodeckiego, „O potrzebach zjednoczenia ruchu  
 chrześcijańskiej młodzieży“ ks. Patrona Adamskiego,  
 „O zadaniach młodzieży w dobie obecnej“ ks. Ora-  
 czewskiego. — Rezultatem zjazdu było połączenie się  
 Warszawskiej organizacji młodzieży chrześcijańskiej  
 z taką organizacją w Poznaniu. Załatwienie sprawy  
 powyższej powierzono komisji likwidacyjnej. — Zjazd  
 wysłał szereg depesz między innymi depesze, z hołdem  
 do Ojca Świętego, dalej do Marszałka Sejmu, do Kor-  
 fantego, gen. Hallera, oraz do francuskich Związków  
 Studenckich.

— **„Polski Verdun.“** Tak przezwano w r. 1919  
 podczas krwawych walk z grenszucem miejscowość  
 Paterek pod Nakłem, o której posiadanie toczyły się  
 niestańne zacięte boje. Z całego północnego frontu  
 wielkopolskiego był to punkt, dla którego zdobycia  
 względnie utrzymania obie strony wszystkie siły wy-  
 tężyły. Do dziś jeszcze w Paterku widać ślady tych  
 walk. Na ich pamiątkę i dla uczczenia pamięci boha-  
 terów naszych wzniesiono tam pomnik, którego od-

— **Trudności prasy prowincjonalnej.** „Kur-  
 Stanisławowski“, jedyny poza dziennikami lwowskimi  
 dziennik województw kresowych, przestał wychod-  
 z powodu trudności wydawniczych, związanych z r-  
 wemi żadaniami pracowników drukarskich o podwyż-  
 płac, i drożyzny papieru.

— **Napad bandycki.** W Małej Cerkwicy w po-  
 Sępólnie wtargnęli bandyci do mieszkania Francisz  
 Majewskiego i zrabowali mu gotówkę i różne rzecz-  
 na sumę przeszło miliona marek. Sprawców napa-  
 w osobach: Jana Krzyżanowskiego z Bydgoszczy i Bro-  
 Cyczkowskiego ujęto. Podczas aresztowania Krzy-  
 nowski zamierzał strzelić do policjanta, co mu  
 jednak nie udało.

— **Z działalności Zw. Obr. Kresów Zachodnich**  
 Dnia 26 go odbyło się w Chodzieży zebranie Ra-  
 Powiatowej Z. O. K. Z., na którym p. Wieczorek ze-  
 sprawę z działalności w tym najbardziej zagrożony  
 powiecie Województwa poznańskiego. Inspektor szkol-  
 Hendrychowski omówił sprawy oświatowe, podnosząc,  
 tylko połowa dzieci szkolnych składa się z Polaków. Spr-  
 wę organizacji Z. O. K. Z. referował przewodniczący I  
 proboszcz Ciechowski, który stwierdził, że cały pow-  
 objęty jest siecią kół lokalnych i że praca idzie w w-  
 śmienitem tempie.

— **Kupcy lwowscy za jednolitym frontem**  
 wyborczym polskim. W Kongregacji Kupiectwa  
 we Lwowie odbyło się ogólne zgromadzenie ws-  
 stkich członków w sprawie wyborów do Sejmu. I  
 wyczerpującej dyskusji kupiectwo polskie wyraziło prz-  
 konanie, że należy się zjednoczyć. Nie powziawszy  
 żadnej stanowczej decyzji, jednogłośnie uchwalono  
 zwrócić się do Związku Jedności Narodowej i  
 Mieszczanstwa Polskiego z gorącym wezwaniem,  
 dla dobra sprawy narodowej porozumiano się cele  
 współdziałania w obecnej akcji wyborczej i ustalen  
 jednej wspólnej listy wyborczej. Istnieją wszelkie n-  
 dzieje, że lista wyborcza Chrześcijańskiego Związku  
 Jedności Narodowej skupi również całe mieszczaństwo  
 polskie, które początkowo pod wpływem osób p-  
 stronnych chciało wystąpić do wyborów z odręb-  
 listą.

— **Walka ze złodziejką.** W ubiegłą niedzie-  
 w mieszkaniu p. Neumanów w Warszawie kiedy tro-  
 domowników znajdowało się w ostatnim pokoju (lok-  
 5 pokoi), Stefania Neuman usłyszała jakieś podejrzane  
 szmery. Wysłała też natychmiast do pokoju, skąd oc-  
 głos szmerów tych dochodził i ujrzała jakiś cie-  
 Spodiewając się powrotu ojca, spytała czy to ojciec.  
 W odpowiedzi usłyszała cichy głos, tak, tak, ojciec  
 poznała jednak, że był to głos obcy, w dodatku że-  
 ski, momentalnie też podbiegła do podejrzanej sy-  
 wetki i schwyciła w pół. Tymczasem druga sylwetka  
 również w żeńskim stroju zaczęła uciekać z poko-  
 i wydostawszy się na korytarz, zbiegła. Dziwny jed-  
 chód uciekającej kobiety wskazywał, że był to racz-  
 przebrany mężczyzna. Schwytana złodziejka zaczę-  
 się bronić. Stefania Neumanówna zaś usiłowała  
 przytrzymać. Pomiędzy kobietami nastąpiła walka  
 w czasie której walczące kobiety szamocąc się dosta-  
 się na korytarz, wówczas Neumanówna schwyci-  
 silnie za włosy złodziejkę i wszczęła alarm, ale zł-  
 dziejka w jednej chwili uderzyła jakimś narzędzie-  
 tak silnie w głowę Neumanównę, że ta straciła r-  
 chwilę przytomność, z czego skorzystawszy złodziejka  
 zbiegła, pozostawiając w mieszkaniu tylko wierzchni-  
 okrycie, dość eleganckie, kołnier z lisach i jede-  
 bucik. Była ona jak się okazało z wierzchniego ubra-  
 nia i obuwia rozebraną, by w czasie kradzieży ni-  
 czynić szmery. Rzeczy pozostawione przez złodziejkę  
 nie wyrównują jednak strat poczynionych przez zło-  
 dziejkę, gdyż zdążyły one ukraść biżuterji na sum-  
 5 milionów marek.

— **Przewiezienie zdrajcy.** Do Warszawy prze-  
 wieziono głośnego atamana Machnę wraz z 13 jego naj-  
 bliższymi współnikami. Powodem przewiezienia atama-  
 Machny z obozu Internowanych i osadzenia go w are-  
 szcie jest fakt, że Machno wszedł w kontakt z bolsze-  
 wikami i zaproponował im wywołanie powstania w Mało-  
 polsce przeciwko Państwu polskiemu. Machno otrzy-  
 mał już na ten cel 100 tysięcy marek zaliczki. Mach-  
 nacje jego jednak udaremniono.

— **Wyroki na toruńskich komunistów.** Dnia 27  
 9 późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie człon-  
 kom „jaczajki“ komunistycznej w Toruniu. Oskarżeni  
 Górczewski i Skibińska skazani zostali na 3 lata fortecy  
 Chmielewski półtora roku fortecy, a Popławski na 10  
 miesięcy fortecy, Pietruszenko i Chodygo zostali uwol-  
 nieni od winy i kary.

## Ze świata.

— **Położenie żywnościowe Niemiec.** Ministe-  
 Rzeszy Gsberts wygłosił onegdaj na kongresie zwiaz-  
 ków załogowych w Essen odczyt o położeniu apro-  
 wizacyjnym Niemiec. Oświadczył on między innymi,  
 że po udzieleniu zezwolenia na 6-krotną podwyżkę  
 cen maki w najkrótszym czasie nastąpi podwyżka cen  
 chleba, która przekroczy trzykrotnie obecną i będzie  
 wprowadzona najpóźniej w dn. 1 listopada. Ze względu  
 na położenie aprowizacyjne Rząd Rzeszy zastanawia  
 się nad ponownym wprowadzeniem gospodarki przy-  
 musowej na chleb, mleko i tłuszcz.

## Miljonówka.

W ostatnim czasie w Miljonówce...

## Różne wiadomości.

— **Ciekawy wypadek w sądzie.** Sąd przegiętych w Filadelfji rozpatrywał sprawę pewnego jeźdźcy, oskarżonego o sprzedaż wódki wbrew ustawie, zakazującej wyrobu i sprzedaży alkoholu. Przysłuchali, udając się na naradę, zabrali z sobą dowód rzeczowy — butelkę wódki. — Następnie przysięgli rócili do sali sądowej i oddali przewodniczącemu kieliszek — ale próżną. Oświadczyli zarazem, że niema wśród nich jednomyślności co do winy oskarżonego.

— **Maszyna do liczenia pszczoł.** Biuro entologiczne ministerjum rolnictwa Stanów Zjednoczonych zwróciło się do urzędu miar i wag w Waszyngtonie z propozycją zbudowania przyrządu, który umożliwi liczenie pszczoł, znajdujących się w danym u. — Życzeniu temu stało się zadość. Ule, których je miały być zliczone zaopatrzone w drzewiczki, przez które tylko jedna pszczoła może na raz wyjść z ula, a długość zaś tego wyjścia zaopatrzone w tak czułą wagę że notuje automatycznie każdą pszczołę, która opuszcza.

— **Rozmówki kartoflane.** Pewien obywatel niemiecki w Austrii, właściciel większej ilości zasadożnego pola ziemniakami, postawił na skraju pola tablicę z napisem: „Dobrzy ludzie nie kradną kartofli!” — W drugi dzień widniał już na tablicy napis doobiony przez jakiegoś sprytnego dowiepnisza: „Dobrzy ludzie rzadzają centnar kartofli za 600 koron!”

— **100 dolarów kary za skradzionego całusa.** Jednym z sądów amerykańskich stał pewien dentysta, którego pacjentka oskarżyła o... napad. Oto, kiedy siedziała u niego raz na krzeselku i nadstawiała mu buzię z chorymi zębami — namiętny dentysta, niestety zabieg lekarskiego pocałował ją w same usta. Sąd skazał go na 100 dolarów kary i 3 miesiące więzienia poprawczego.

— **Posąg kosztem własnego życia.** W paryskiej szkole sztuk pięknych umieszczono pod jedną kolumnadą, okalających podwórze Muriera, posąg Merkurego z brązu, dzieło nowoczesne, wytrzymujące jednak wycięskę porównanie z marmurami, będącymi kopia słynnych rzeźb starożytnych, a stojącymi pod innymi kolumnadami. Smutne są dzieje tego posągu. Autor jego, młody paryski artysta, J. L. Briau, był wielkim talentem, lecz, niestety, bardzo biednym.

## Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

otrzymała numer:

# 8

Na czele jej stoją:

W. Korfanty, St. Grabski, W. Trąmpczyński, K. Skirmunt, arcybiskup, J. Teodorowicz i inni.

Posąg Merkurego wykończył w glinie podczas bardzo ciężkiej zimy 1863—64 roku. Lecz nędzna pracownia artysty była nieopalana. Pewnej więc mroźnej nocy, obawiając się, aby glina posągu nie popękła od mrozu, otulił swe dzieło jedyną kołdrą, jaką posiadał, sam zaś siadł, czuwając nad swą pracą. Nazajutrz znaleziono go bez życia. Zmarł biedak na śmierć. — Koledzy zmarłego artysty urządzili „pomiędzy sobą” składkę dla odłania tak ocalonego posągu w brązie. Dziś Merkur zdoła podwórze szkoły sztuk pięknych.

## Dla rozrywki.

— Z podsłuchanej rozmowy.

Na targowisku jarmarczonym w Wieruszowie uczył kum kuma:

— Trzymajcie się kumotrze z ceną na krowę, bo Witos niedaleko rządu, to dostaniecie marek więcej.

Humor wyborczy.  
— Które stronnictwo jest najbardziej chrześcijańskie?  
— Stronnictwo pana Wiktora Kulerskiego (P. S. L.) gdyż w niem najwięcej posłów podpisuje się krzyżkami.

— Rachmistrz.  
— Policzyłeś prosiaki Maćku? — pyta pan.  
— Policzyłem jeno cztery, bo piąty tak biegłem go nie mógł zrachować.

Czyby nie można?  
Akuszerka: — Winszuję panu, żona pańska urodziła trzech chłopaków;  
Szczęśliwy ojciec: — Ach! mój Boże! Czyżby można było tego rozłożyć na raty?

## Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 3. października 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	-	-	302
Funty angielskie	-	-	-	-	302
Korony czeskie	-	-	-	-	0,1
Korony austriackie gotówka	-	-	-	-	13,1
Bilon	-	-	-	-	5,2
Marka niemiecka gotówka	-	-	-	-	67,9
Franki francuskie	-	-	-	-	42,4
1 rubel złoty	-	-	-	-	25,0
1 rubel srebrny	-	-	-	-	25,0

Tendencja mocna.

## Pokwitowanie.

— Na biednych miasta złożył p. Stanisław Sarnowski 5000 mk. w miejsce uwiadomien o skutecznym, odbyć się mającym w Krotoszynie, za co serdeczne „Bóg zapłać!” składa

Magistrat, Respondek,

— Dla kuchni biednych ofiarował p. Józef Dłogoszewski 10 ctr. ziemniaków. W imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać!”

Dudzińska, Galańska, szafarki.

# Wielki WIEC KOBIET

odbędzie się

w niedzielę, d. 8 października w Kępnie o godz. 2 w Hotelu Centralnym, w Bralinie o godz. 6 na sali p. Kempy.

komitet Nar. Organizacji kobiet na powiat kępiński. Kępnikówna, Kępno. Haglauerowa, Krązkowy, Jasiakowa, Kępno. Kluskowa, Ostrowiec. Wężykówna, Myjomice. 1269

## Przewodnik Chrześcijańskiej Demokracji

Wydawnictwo

poświęcone sprawom organizacyjnym kół politycznych i oświatowych.

Treść nr. 1.

1. Dokąd dążymy?
2. Polskiego bytu państwowego najważniejsze podstawy
3. Zebranie naszych Kół
4. O wykładach wogóle i materiał do wykładów
5. Kolportaż książek
6. Gotowe wykłady:
  - a) Polska a Kościół katolicki
  - b) Gospodarcza przyszłość Polski
7. Z działalności sejmowej Chrześc. Narod. Stronnictwa Pracy.

Cena 420 mk.

Treść nr. 2:

1. Idea a organizacja.
2. Rachunek polityczny Polaków katolików w okresie przedwyborczym.
3. Do Rad Wojewódzkich i Zarządów kół.
4. Czem powinny się stać nasze Kola?
5. Książkowość w kołach.
6. Jak gromadzić materiały bieżące?
7. Polski Śląsk.
8. Dzisiejsze kasy chorych w Polsce.
9. Gospodarcza przyszłość Polski (Dokończenie)
10. Rzut oka na obecne polityczne położenie w Polsce Rad i Sekretariatów Wojewódzkich, Komisji Organizacyjnej. Wykaz pism.

Cena 375 mk.

Treść nr. 3.

1. Potrzeba polityki chrześcijańskiej.
2. Kwestja robotnicza i jej rozwiązanie w świetle myśli chrześcijańskiej.
3. Chrześcijańska zasada najskuteczniejszym środkiem przeciw uroszczeniom żydowskim
4. Kościół katolicki a reformy społeczne.
5. Walka stanowa.
6. Monopol tytoniowy a zasada moralności chrześc.
7. Socjaliści N. P. Rowcy uniemożliwiają emerytury, i renty robotników przedsiębiorstw tytoniowych.
8. Myśli i wskazania.
9. Literatura.

Adresy: Rad i Sekretariatów Wojewódzkich Komisji Organizacyjnej. Wykaz pism.

Cena 375 Mk.

Nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Każdy pyta gdzie bławaty,  
Kupi biedny i bogaty?  
Odpowiedzieć na pytanie  
Wam panowie, zacne panie,  
Dziś nie trudno, gdyż wszystkie  
Kupicie u Dzwonkowskiego.  
Cena tam umiarkowana,  
Tak dla chłopca, jak i pana  
Materiałów do wyboru  
Każdego przytem koloru  
Podług mody, damskich, męskich  
I chłopięcych i dziewczęcycich.

Skład bławatów

Stanisław Dzwonkowski

Kępno, Rynek d. p. Lisa.

## Matrymonialne

Teraz możemy oddać zawsze ze składnicy, każdą ilość Cement Portlandzki dziegieć z węgla, lepnik, papę dachową, szplisz dachowy, wapno budowl. i nawozowe i t. d. i t. d.

BRACIA SCHLIEPER,

Hurtownia materiałów budowlanych.

Bydgoszcz.

ul. Gdańska 99. Tel. 306, 361

1212

## Wykazy osobiste

Urządnik Państwowy, 25 lat, poważnie myślący, przystojny i inteligentny, dla braku znajomości szuka na tej drodze „towarzyszki życia” do lat 21, przyjemnej, wierzechności, i o zaletach serca, wzmocnieniu z pow. Kępińskiego lub Ostzeszowskiego. Rzecz trakt. się poważnie. Zgłoszenia z fotografiami (którą zwraca się nadawca) i z dokładnym adresem pod „Lecą liście w drzewach” do eksp. N. P. L. w Kępnie.

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

BRYCZKA na resorach wóz z budą (hamburski) parownik do kartofli

tanio na sprzedaż.

Jakób Szklarecki, Kępno ul. Wawrzyniaka

Kupuję każdą ilość  
**WYBORCZYCY**  
najwyższych cenach rynkowych.  
Hozakowski, Toruń

Wypożyczę  
**2 miliony mk.**  
na I hipotekę.  
Bliższych informacji udzieli  
Władysław Chowański,

POTRZEBNY  
**chłopiec**  
umiejący czytać i pisać po polsku.  
Zgłoszenia z podaniem życiorysu do

**MASZYNA**  
krawiecka, mało używana, tania na sprzedaż.  
Albina Pietzonska  
Baldowice pow. Kępno.  
Wyuczony  
**SZWAJCEK**  
samotny, poszukuje pracy, sca od 15 października lub 1 listopada. Łaszyński  
zgłoszenia przysyłać  
Urządowi  
Aniela 11. 1922.